

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 24 sierpnia 1939 r.
sygn. akt II C 3075/38**

Nie stanowi podstawy do skorzystania z prawa ubogich fakt, że posiadany majątek jest zadłużony, jeżeli jego wartość przewyższa znacząco wysokość opłat sądowych.

Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sądu Najwyższego M. Stefko

sędziowie Sądu Najwyższego: Fr. Klasa, dr A. Hołowczak

przy udziale protokolanta aplikanta sądowego W. Adamczewskiego

na posiedzeniu jawnym dnia 24 sierpnia 1939 r.

w sprawie Komunalnej Kas Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie przeciwko: (1) Sarze Rosenzweigowej, (2) Chai z Friedmannów Rossbachowej, (3) Dobie Lewinowej, (4) Liebie Bajdaffowej, (5) Esterze Hirschfeldowej i (6) Blumie Breitowej

o 103.000 zł

po rozpoznaniu skargi kasacyjnej pozwanych na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 października 1938 r., sygn. akt II CZ 1084/38

skargę kasacyjną oddala i odmawia przysądzenia kosztów odpowiedzi kasacyjnej.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny zatwierdził postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 18 sierpnia 1938 r., sygn. akt I C 686/37, oddalające wniosek pozwanych o przyznanie im prawa ubogich.

Według uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego wszystkie pozwane są współwłaścicielkami po 1/9 części masy spadkowej błogosławionej pamięci E.H. Friedmanna, część tego majątku, w skład którego wchodzi tartak, młyn i cegielnia przedstawia wartość około 800.000 zł; ponadto pozwane są jeszcze współwłaścicielkami innych nieruchomości i tak pozwana Doba Lewinowa jest właścicielką połowy kamienicy w Rzeszowie wartości 75.000 zł, w której wraz z mężem zajmuje bezpłatnie pięciopokojowe mieszkanie i pobiera z niej czynsz z mężem w kwocie 150 zł miesięcznie, a zataiła że jest współwłaścicielką większej nieruchomości w Wieliczce; Lewinowa i Hirschfeldowa są na utrzymaniu swych mężów z zawodu rabinów, których pensje netto wynoszą 720 do 800 zł miesięcznie.

Pozwane zaskarżyły postanowienie Sądu Apelacyjnego z obydwu podstaw kasacyjnych (art. 426 k.p.c.), ale ich nie usprawiedliwiły (art. 436 k.p.c.).

Niesłusznie wytykają pozwane pogwałcenie przepisów art. 250 i 351 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie przeoczył, że inne nieruchomości oprócz tartaku, młyna i cegielni należą również do masy spadkowej błogosławionej pamięci E.H. Friedmanna; zaznaczył tylko, że część masy spadkowej a mianowicie tartak, młyn i cegielnia przedstawiają wartość około 800.000 zł.

Nie pominął też Sąd Apelacyjny zarzutu, podniesionego w zażaleniu pozwanych co do obciążenia majątku, lecz nie miał podstawy do uznania długów za uciążliwe. Twierdzenie, że majątek pozwanych obciążony jest długami, dochodzącymi do półtora miliona złotych, nie zostało wykazane. Jedynie zaświadczenie Zarządu Miejskiego w Rzeszowie z dnia 15 czerwca 1938 r., numer 17/I/38 stwierdza, że kamienica w Rzeszowie, należąca w połowie do pozwanej Doby Lewinowej, a w połowie do jej męża, obdłużona jest do wysokości 100.000 zł, obciążenie to nie jest jednak dla sprawy istotne, ponieważ pozwana ta dziedziczy spadek po E.H. Friedmannie w jednej dziewiątej części. Według zaświadczenia Zarządu Miejskiego w Białej Krakowskiej z dnia 3 czerwca 1938 r., numer Sn I/44/38 młyn, tartak i cegielnia w Wieliczce, których współwłaścicielką jest pozwana Estera Hirschfeldowa, są „według podania tej pozwanej” obciążone ponad wartość, ale Zarząd Miejski tej okoliczności nie potwierdza.

Według art. 114 § 1 k.p.c. sąd może, a zatem nie jest obowiązany, zarządzić dochodzenia celem ustalenia istotnego stanu majątkowego strony, domagającej się prawa ubogich i dlatego Sąd Apelacyjny nie pogwałcił żadnego przepisu postępowania tym, że nie zażądał akt Sądu Grodzkiego w Wieliczce sygn. akt E.298/36 celem zbadania stanu obdłużenia majątku pozwanych i okoliczności, iż realności pozwanych są przedmiotem przymusowej sprzedaży i zarządu przymusowego.

Mężowie pozwanych Doby Lewinowej i Estery Hirschfeldowej nie są ustawowo obowiązani do finansowania procesu swoich żon i Sąd Apelacyjny nie wypowiedział odmiennego zapatrywania. Ale dochody mężów tych pozwanych (720 zł i 800 zł miesięcznie) wskazują, że pozwane mają przyzwoite utrzymanie i nie potrzebują do utrzymania przyczyniać się ze swej strony.

Sąd Apelacyjny nie naruszył także przepisów art. 112 k.p.c. Jeżeli bowiem na każdą pozwaną przypada majątek wartości około 100.000 zł, a opłaty przypadające na każdą z nich wynoszą po 214 zł, to odmowa prawa ubogich jest uzasadniona.

Koszty w przewodzie o prawo ubogich, nie związanym ze sprawą, nie należą się żadnej stronie (art. 101 k.p.c.).

[Przywołane przepisy: Art. 101 k.p.c., Art. 112 k.p.c., Art. 114 §1 k.p.c., Art. 250 k.p.c., Art. 351 k.p.c., Art. 436 k.p.c.]